

Sygn. akt II K 262/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 8 maja 2017r.

**Sąd Rejonowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący:** SSR Piotr Wojtowicz

**Protokolant:** Ewelina Węgrzyniak

przy udziale Prokuratora: Barbary Piotrowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2017 r. sprawy karnej

**J. P. (1)** s. J. i I. z domu B., ur. (...) w J., zam. K., ul. (...)

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od 20 kwietnia 2016 r. do 15 lipca 2016 r. w K. przy ul. (...) woj. (...) psychicznie znęcał się nad byłą żoną U. P. (1) w ten sposób, że wszczynał awantury w miejscu zamieszkania, w trakcie których wyzwał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, ośmieszał ją i poniżał, niszczył sprzęt gospodarstwa domowego, ograniczał w/w korzystanie z pomieszczeń mieszkalnych oraz groził pozbawieniem życia,

**tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 kk**

**I. uznaje** oskarżonego J. P. (1) za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu, a stanowiącego przestępstwo z art. 207 §1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu

**skazuje**

go na karę 6 ( sześciu ) miesięcy pozbawienia wolności

**II.** na zasadzie art. 624§1 k.p.k. oraz art. 17 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczenia wydatków związanych z postępowaniem i obciąża nimi Skarb Państwa, a nadto odstępuje od wymierzenia oskarżonemu opłaty.

sygn. akt II K 262/17

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 8. maja 2017 r.**

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

-oskarżony J. P. (1) w sposób utrwalony od wielu lat znęcał się nad osobami najbliższymi tj. żoną U., a do pewnego czasu również synami P., D. i P. P. (2). Za postępowanie to oskarżony był już wcześniej podmiotem postępowania karnego, przy czym aktualnie odbywa karę 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem SR w Krośnie z 31.01.2013 r. sygn. akt. II K 505/12 (dowód opisy wyroków k. 8-10, zeznania świadka D. P. (1) k. 196-197, karta karna k. 121).

Kara orzeczona opisanym wyżej wyrokiem była pierwotnie zastosowana jako kara warunkowo zawieszona na okres próby 2-ch lat, jednakże ten okres próby nie przebiegał pomyślnie. Po zarządzeniu wykonania kary oskarżony J. P.

nasilił swoje negatywne zachowania w miejscu zamieszkania tj. w K. przy ulicy (...). Należy wskazać, iż w mieszkaniu tym pokrzywdzona stale zamieszkiwała do października 2016 roku z synem P. P. (3) (który jest z zawodu policjantem), a także synem P., który jednak studiował w systemie dziennym, a w domu przebywał jedynie w weekendy. Oprócz tego z pokrzywdzoną zamieszkiwał jeszcze do (...) syn D. P. (2) (również z zawodu policjant). W okresie zatem od końca kwietnia do połowy lipca 2016 r. oskarżony J. P., najczęściej wykorzystując nieobecność w mieszkaniu swoich synów, dopuszczał się zadawania dotkliwych cierpień moralnych swojej byłej żonie. Oskarżony przede wszystkim jest całkowicie destrukcyjny, jeżeli chodzi o uregulowanie swojej sytuacji życiowej z byłą żoną po orzeczeniu rozvodu. Oskarżony wykorzystuje fakt, że jest osobą schorowaną i nie posiadającą wymiernych dochodów i na tej podstawie nie przyjmuje propozycji podziału majątku przedstawianych przez U. P.. Przede wszystkim oskarżony odrzucił propozycję pertraktacji ugodowych u prawnika albo też projektów u notariusza; wciąż stawia wygórowane żądania, jeżeli chodzi o wysokość spłaty – domaga się nierealnej kwoty ponad 100 tysięcy złotych. Oskarżony odrzucił również propozycję, iż zamieszkał by w odrębnym lokalu, który będzie stanowił formalną własność jego synów, a sam będzie regulował należności czynszowe. Mało tego – od dwóch lat wciąż się toczy postępowanie o podział majątku dorobkowego przed Sądem Cywilnym, w którym oskarżony realizuje przewlekłość. Wszystkie te zachowania dowodzą, iż oskarżony kieruje się chęcią dokuczenia byłej żonie. Jednocześnie J. P. w najmniejszym stopniu nie przyczynia się do ponoszenia kosztów utrzymania mieszkania, a także ignoruje utrzymywanie czystości i porządku. Należy podkreślić, iż była żona oskarżonego z całą pewnością nie jest już zobowiązana do sprzątania po oskarżonym.

Same w sobie powyższe kwestie nie są karygodne, jednakże funkcjonują dlatego, że oskarżony chce w ten sposób dokuczyć swojej byłej żonie i wciąż utrzymywać ją w stanie jakiejś zależności od swojej osoby. Przede wszystkim oskarżony bez powodu, albo też z błahego powodu (np. zwrócenia mu przez U. P. uwagi na sprawy higieniczne) używa do w/w słów wulgarnych oraz określeń powszechnie uznawanych za obelżywe. W opisywanym okresie oskarżony nagminnie, dosłownie na co dzień nazywał U. P. k..., wieśniarą, wariatką, psychopatką, schizofreniczką, kmiotkiem. W wypowiedziach oskarżonego zawierały się również niekiedy sformułowania grożące, że jego bliscy „są już trupami” a pokrzywdzona „będzie się oglądać w trumnie”. Podczas jednej z wymiany zdań, będąc w kuchni, po usłyszeniu wymówek pokrzywdzonej, specjalnie się obnażył ściągając majtki. Pozostawianie przez oskarżonego śmieci w różnych miejscach mieszkania było codziennością. Oprócz tego oskarżony mówił do pokrzywdzonej, że szykuje dla niej „niespodziankę” i że ma do tego odpowiednich ludzi; walor grożący takich słów jest bezsporny. Zdarzało się, że oskarżony faktycznie uniemożliwiał pokrzywdzonej korzystanie z części wspólnych mieszkania, gdyż umyślnie i celowo zajmował łazienkę, aby uniemożliwić pokrzywdzonej skorzystanie z niej, zwłaszcza gdy spieszyła się dokądś w swoich sprawach. Oprócz tego oskarżony zajął na wyłączność duży pokój tzw. balkonowy, uniemożliwiając w zupełności pokrzywdzonej korzystanie z balkonu np. w celu wywieszenia prania; gdy tylko pokrzywdzona chciała dojść do tego balkonu to była wyzywana wulgarnie. Ze złośliwości również J. P. dokonywał zniszczeń w mieszkaniu - wysmarował jakąś substancją drzwi wejściowe, wyrwał klamkę w drzwiach wewnętrznych, a także zniszczył zawór kuchenny; co więcej z tych przyczyn oraz innych wydumanych powodów oskarżony sam bezpodstawnie wzywał interwencje Policji przeciwko swoim bliskim( k. 28 – 45). Działania, które podejmował oskarżony nie zawierały przemocy fizycznej, natomiast J. P. w sposób wyrafinowany realizował różne formy dokuczania pokrzywdzonej oraz odbierania jej spokoju; w zachowaniu tym zawarta jest duża złośliwość i uporczywość. Ze względu na zainteresowanie problemem ze strony Policji, została założona procedura (...); w jej ramach dzielnicowy dokonał rozpytania stron, a komórka interwencji kryzysowej (...) w K. urządziła posiedzenia grupy roboczej. Procedura ta została zamknięta bez wniosków końcowych, ze względu na osadzenie oskarżonego w sierpniu 2016 roku do odbycia kary.

Ten stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków U. P. (k. 192 i nast.), J. K. (k. 194), P. P. (k. 194-195), D. P. (k. 195), P. P. (k.195 i nast. ), A. Z. i C. Z. (k. 196), D. P. (k. 196 i nast.), Ł. F. (k. 197), a także dokumentacji niebieskiej karty (k. 13-20, 62-63, 68-70), dokumentacji policyjnej (k. 6 i 70-75).

Dowody te – zwłaszcza zeznania pokrzywdzonej, a także jej synów i D. P. pozwoliły na odtworzenie nieprzerwanej uporczywości oskarżonego w realizowaniu znamion znęcania nad osobą najbliższą oraz pozostającą wciąż w stosunku zależności - ze względu na zamieszkiwanie pod jednym dachem. Dowody obciążające są w swojej treści spójne, a oceniane wzajemnie stanowią kompletny materiał dowodowy, odtwarzający umyślne, karygodne zachowania

oskarżonego. Dowody te ocenione swobodnie przez Sąd, na podstawie kryteriów prawidłowego rozumowania oraz reguł doświadczenia życiowego, muszą prowadzić do wniosku, że oskarżony po raz kolejny dopuścił się przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

Oskarżony nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że była żona oraz synowie chcą go usunąć z mieszkania, a postępowanie obecne ma być środkiem wiodącym do tego celu; stwierdził, iż od rozwodu w roku 2012 chciał się z żoną porozumieć co do podziału mieszkania, lecz ona nie była skłonna do ugody. Oskarżony podniósł, iż w wyroku rozwodowym oddalono wnioski o eksmisję i obecnie pokrzywdzona chce tę eksmisję wymusić. Oskarżony zapowiedział również, że zeznania świadków będą fałszywe, i że po rozprawie zawiadomi o tym Prokuraturę. W toku dalszych wyjaśnień podał również, iż był przez swoich synów bity.

Wyjaśnienia J. P. nie polegają na prawdzie; oskarżony, także w toku procesu usiłuje robić z siebie ofiarę rzekomych cudzych deliktów, a tymczasem sam jest jedynym i wyłącznym sprawcą. Nastawienie oskarżonego do pokrzywdzonej przedstawiły, z całym rysem historycznym, świadkowie J. K. i D. P.. Oskarżony poniewierał emocjonalnie swoją żonę przez wiele lat i to nastawienie z jego strony nie uległo zmianie; odpadła jedynie przemoc fizyczna. Wywody oskarżonego zatem nie były w stanie podważyć treści obciążającego materiału dowodowego; wypowiedzi J. P. były intencjonalne – odbiegał on od istoty zarzutów i próbował je bagatelizować, a sam eksponował rzekome krzywdzenie go przez byłą żonę i synów. Zeznania tych osób najbliższych dla oskarżonego wykazują, iż z ich strony w odniesieniu do osoby J. P. jest bardzo wiele wstrzemięźliwości. (...) w/w, pomimo iż są dorosłymi, silnymi mężczyznami, nigdy z tą swoją siłą nie licytowali się wobec oskarżonego i nie wywierali na nim żadnej presji. To tylko sam oskarżony wymyślił dla swoich celów przesłanki bezpodstawnego zawiadamiania Policji (k. 27 i nast.) oraz dezawuowania zeznań świadków D., P. i P. P. (2).

Jeśli chodzi o zeznania świadków A. Z., C. Z. i Ł. F. to nie są one wprawdzie nazbyt szczegółowe, a jedynie potwierdzają treść dokumentów policyjnych i (...) oraz deponycji pokrzywdzonej. Ze szczupłości tych zeznań oskarżony nie może wywodzić wniosku, że brak jest dowodów jego winy, a zeznania osób najbliższych oraz dwóch koleżanek pokrzywdzonej są pozbawione wiarygodności. Te dowody bowiem zostały przez Sąd uznane za obiektywne, spójne i wzajemnie się uzupełniające.

Zdaniem Sądu kwalifikacja prawna czynu jest odpowiednia – oskarżony po raz kolejny dopuścił się przestępstwa znęcania w formie wyrządzania dotkliwych cierpień moralnych pokrzywdzonej U. P., a polegających na wyzwiskach, zawierających poniżanie i ośmieszanie, groźbach i odbieraniu poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania.

Zagrożenie ustawowe karą zamyka się w granicach od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Oskarżony wykonywał delikty będąc uprzednio karanym za przestępstwa podobne (k. 121) i musi już być brana pod uwagę konieczność izolacji sprawcy; J. P. jest w swoim zachowaniu wobec pokrzywdzonej niereformowalny. W takich warunkach za dyrektywę wiodącą musi być obrona dyrektywa prewencji indywidualnej negatywnej oraz względy ogólnoprewencyjne; brak jest po stronie oskarżonego jakichkolwiek okoliczności łagodzących. Wymiar kary 6 miesięcy pozbawienia wolności spełni zatem podstawowe cele skazania oraz uczyni zadość interesom pokrzywdzonej oraz społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Ta kara wciąż pozostaje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i nie może być uznana za nadmiernie surową.

Oskarżony posiada skromne dochody z renty, które w sporej części musi przeznaczać na leczenie i dlatego Sąd zwolnił go od kosztów postępowania.

z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć oskarżonemu + osobne pismo